

# Tadeusz Filipkowski

---

## Średnie szkoły ogólnokształcące na Warmii i Mazurach (1945-1947)

---

Echa Przeszłości 10, 313-327

---

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Tadeusz Filipkowski

Olsztyn

## ŚREDNIE SZKOŁY OGÓLNOKSZTAŁCĄCE NA WARMII I MAZURACH (1945–1947)

W toczącej się w Polsce batalii politycznej adwersarze odwołują się często do przeszłości, tej niedawnej, ale i odleglejszej, wyłuskując z niej pojedyncze fakty i zdarzenia mające potwierdzać ich tezy. Czynią to w sposób wybiórczy, pomijając przy tym cały splot uwarunkowań gospodarczych, społecznych i politycznych, w jakich działania te przebiegały. Prowadzi to do subiektywnych, wręcz tendencyjnych ocen zarówno procesów społecznych, ale przede wszystkim ludzi, którzy nie szczędząc zdrowia i sił, brali w nich znaczący udział. Do takich przedsięwzięć ważkich społecznie zaliczyć należy zorganizowanie polskiego szkolnictwa na Warmii i Mazurach w pierwszych latach powojennych.

Od wielu lat interesuję się dziejami oświaty polskiej na tych ziemiach. Śledziłem działania organizacji skupiających polską mniejszość narodową w Niemczech o dopuszczenie ich języka ojczystego do oświaty publicznej. Po pokonaniu rozlicznych trudności doprowadziły one do tego, że władze pruskie zezwoliły mniejszości polskiej na organizowanie prywatnych szkół, przedszkoli i kursów. I chociaż było ich niewiele w stosunku do potrzeb, to jednak zaistniały. Zatrudnieni w nich nauczyciele podtrzymywali polską odrębność narodową nie tylko wśród powierzonych ich opiece dzieci, ale także ich rodziców i innych osób z najbliższego otoczenia. Pracę oświatowo-kulturalną na Warmii, Powiślu i Śląsku wysoko oceniali przywódcy ruchu polskiego w Niemczech<sup>1</sup>.

Także przez lata drugiej wojny światowej, kiedy to w warunkach okupacji niemieckiej zorganizowano i rozwijano tajne nauczanie, umacniało się w społeczeństwie przeświadczenie, że odbudowa oświaty i jej upowszechnienie będą jednym z najpilniejszych zadań odradzającej się Polski<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> T. Filipkowski, *Nauczyciele polscy w Niemczech w latach 1919–1939. Portret zbiorowy*, Olsztyn 1991.

<sup>2</sup> Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), Delegatura Rządu RP na Kraj 202/III/165. Podstawy programowe Ziem Nowych.

Doniosłą rolę przypisywano oświacie na ziemiach zwanych wówczas odzyskanymi. Miała ona pełnić tam nie tylko misję edukacyjną, ale także adaptacyjną czy wręcz polonizacyjną w odniesieniu do ludności rodzimej o etnicznie polskich korzeniach, chociaż w dużym stopniu zgermanizowanej<sup>3</sup>. W prowadzonym na właściwym poziomie szkolnictwie upatrywano lekarstwa na wyrównywanie wyrwy w procesie kształcenia młodzieży, spowodowanej polityką okupantów. Zadanie to, aprobowane przez ogromną większość społeczeństwa polskiego, na ziemiach odzyskanych zostało poszerzone o dodatkową funkcję, zwaną wtedy repolonizacyjną. Pozyskiwanie dla polskości Warmiaków i Mazurów czy Ślązaków odbywać się miało przede wszystkim na gruncie szkolnym. Zadaniem tym obarczano nauczycieli, bo to oni najwcześniej znaleźli się w miejscowościach, gdzie pozostały liczniejsze skupiska ludności warmińskiej lub mazurskiej. Jeżeli znalazł się nauczyciel, organizowano tam szkoły i przedszkola, które zapewniały opiekę nad nierzadko osieroconymi dziećmi, uczyły je języka polskiego w mowie i piśmie, a także niosły pomoc materialną, rozdzielając artykuły żywnościowe pochodzące z darów UNRRA<sup>4</sup>.

Uruchamianie szkół powszechnych i średnich, nie mówiąc już o placówkach opiekuńczych, było jednym z pilniejszych zadań w procesie zasiedlania ziem odzyskanych. Tam, gdzie wcześniej zdołano otworzyć szkołę, chętnie zatrzymywali się osadnicy. Szkoła obok kościoła stawała się oznaką stabilizacji, świadczyła, że ludzie zdecydowali się tam pozostać i organizować od nowa swoją egzystencję. Szkoły organizowali zazwyczaj samorzutnie nauczyciele powracający z robót przymusowych lub obozów jenieckich w Niemczech. Niektórzy z nich byli więzieni w Prusach Wschodnich, a po uwolnieniu postanowili tu pozostać i podjąć pracę pedagogiczną. Częstokroć zresztą nie mieli dokąd wracać, bo szkoły, w których uczyli przed wojną, zostały spalone, a w przypadku pedagogów pochodzących z Kresów Wschodnich znalazły się w Związku Radzieckim. Inni nauczyciele przybywali indywidualnie lub zbiorowo z przesiedleńcami z ziem wschodnich czy też osadnikami z województw ościennych (białostockie, warszawskie), z samej Warszawy, a także z Lubelskiego, Kielecczyny i Małopolski. Kilkanaście osób przybyło ze Śląska Cieszyńskiego. Ci ostatni byli szczególnie pożądanymi, bo mieli podjąć pracę w skupiskach ludności mazurskiej, do której łatwiej im było trafić i nawiązać kontakty wynikające ze wspólnoty wyznaniowej, jako że jedni i drudzy byli protestantami.

O regionalnym pochodzeniu nauczycieli, którzy organizowali szkolnictwo na Warmii i Mazurach po 1945 r., zachowały się stosunkowo skąpe i rozproszone materiały źródłowe. Znajdują się one w zbiorach specjalnych Ośrodka Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego w Olsztynie (spuścizna po Stanisła-

---

<sup>3</sup> ANN, Ministerstwo Ziemi Odzyskanych t. 1709–1713, 1715. Sprawozdania z sesji Rady Naukowej dla Zagadnień Ziemi Odzyskanych.

<sup>4</sup> T. Filipkowski, *Oświata na Warmii i Mazurach 1945–1960*, Warszawa 1978.

wie Wiśniewskim)<sup>5</sup>, w Archiwum Państwowym w Olsztynie (zespół Kuratorium Okręgu Szkolnego)<sup>6</sup>, w kronikach szkolnych i protokołach Rad Pedagogicznych<sup>7</sup>. W zasobach szkolnych można niekiedy znaleźć zwięzłe, bo pisane na potrzeby władz zwierzchnich, podstawowe dane osobowe sporządzane w formie zwanej wtedy życiorysem własnym. Ich autorzy informowali o dacie i miejscu urodzenia, pochodzeniu społecznym, kwalifikacjach zawodowych i przebiegu pracy nauczycielskiej. Próżno byłoby szukać w nich choćby wzmianek o działalności społecznej bądź politycznej prowadzonej w Drugiej Rzeczypospolitej, a nawet podczas okupacji. Częstkowe wiadomości o ludziach, którzy organizowali szkolnictwo na Warmii i Mazurach, można znaleźć w opracowaniach wydawanych najczęściej z okazji jubileuszy szkół<sup>8</sup>. Zawierają one wspomnienia nauczycieli i uczniów z różnych lat, a czasami także noty biograficzne zasłużonych pedagogów. Zamieszczone w nich przekazy są niepełne. Zaczerpnięte zostały z ustnych przekazów osób trzecich, które w jakimś momencie swego życia czy pracy zawodowej zetknęły się z Władysławem Gębikiem, Wincentym Kowalem, Józefem Konopką, Michałem Leśniewskim, Tadeuszem Młodkowskim, Henrykiem Nalewajkiem, Ludwikiem Pelczarskim, Ireną Pietrzak-Pawłowską, Ignacym Rowickim, Bronisławem Czapkiewiczem, Henrykiem Doboszem czy Antonim Wiśniewskim, tj. organizatorami średnich szkół ogólnokształcących i zawodowych na Warmii i Mazurach.

Każda w wymienionych osób świadomie i celowo wybrała ten region jako miejsce działania. Dla dr. Władysława Gębika i Wincentego Kowala była to kontynuacja pracy podjętej w oświacie polskiej w Niemczech w latach trzydziestych<sup>9</sup>. Dr Irena Pietrzak-Pawłowska do pracy w organizującym się szkolnictwie w Prusach Wschodnich przygotowywała się w latach wojny na kursach organizowanych w ramach polskiego państwa podziemnego<sup>10</sup>. Przygotowywano ich także do prowadzenia działalności harcerskiej. Kursy takie ukończyły m.in. Irena Kolpy, Zofia Kottik, Jadwiga Lindner, Maria Osipow, Stanisława Zacharuk.

Wiosną 1945 r. do ówczesnego Okręgu Mazurskiego zaczęły docierać transporty przesiedleńców z Wołynia i Wileńszczyzny<sup>11</sup>. 27 maja 1945 r. dotarło do Olsztyna siedmioro nauczycieli gimnazjum w Święcanach: Zofia

<sup>5</sup> Ośrodek Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego w Olsztynie (dalej: OBN), R-158-III. Zbiory Specjalne – spuścizna po S. Wiśniewskim.

<sup>6</sup> Archiwum Państwowe w Olsztynie (dalej: APO) II-267. Kuratorium Okręgu Szkolnego 1945–1950.

<sup>7</sup> Kroniki szkół podstawowych w Barczewie, Giętrzwaldzie, Prabutach; Kronika Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza w Olsztynie; Kronika Liceum Ogólnokształcącego w Ornećcu (w zbiorach ww. szkół).

<sup>8</sup> *50 lat Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Piszcu 1946–1996*, „Znad Pisy” 1996, nr 3.

<sup>9</sup> J. Chłosta, *Warmiak z Podhala, Władysław Gębik – pedagog, folklorysta, literat*, Olsztyn 2006, s. 30–52.

<sup>10</sup> Relacja prof. dr hab. Ireny Pietrzak Pawłowskiej z Warszawy (w zbiorach autora).

<sup>11</sup> W. Gieszczyński, *Państwowy Urząd Repatriacyjny w osadnictwie na Warmii i Mazurach (1945–1950)*, Olsztyn 1999, s. 97–100.

Borejko, Mieczysław Chomicki, Janina Gutkowska, Zygmunt Mieszkowski, Gabriela Rudzińska, Emilia Szczerbicka i Władysław Zapaśnik. Zorganizowali oni gimnazjum ogólnokształcące w Olsztynie, które zostało otwarte już 4 czerwca<sup>12</sup>. Była to pierwsza polska szkoła średnia w Okręgu Mazurskim.

W sierpniu 1945 r. drugim transportem przebyło kilkadziesiąt rodzin nauczycielskich z Wileńszczyzny, a wśród nich m.in. Bronisław Zapaśnik – długoletni dyrektor gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta w Wilnie, jego córka Anna (nauczycielka matematyki), dr Stanisław Stolarzewicz, Stanisław Bernatowicz, Jadwiga Kontrymowicz, Emilia Jucewicz, Berta Sangowicz. Wymienieni nauczyciele zatrzymali się w Giżycku i tam podjęli wkrótce pracę pedagogiczną. Druga grupa nauczycieli z tegoż transportu dotarła do Lidzbarka Warmińskiego. W grupie tej znajdowali się: Leon Sienkiewicz – nauczyciel języka polskiego w gimnazjum oo. Jezuitów w Wilnie, Leon i Zofia Masiulanisowie, Teodor Balicki, Kazimiera Czarniewska. Zorganizowali oni z czasem gimnazjum ogólnokształcące w Lidzbarku Warmińskim, którego dyrektorem został L. Sienkiewicz.

Kilka osób z tego transportu nauczycielskiego dotarło do Ornety, Bartoszc i Braniewa, gdzie z czasem powstały również średnie szkoły ogólnokształcące. Przytoczyłem tylko kilkanaście nazwisk nauczycieli repatriantów z Wileńszczyzny, którzy organizowali szkoły w nowych miejscach osiedlenia. W kolejnych transportach z Kresów Wschodnich znaleźli się głównie nauczyciele szkół powszechnych i pracownicy administracji szkolnej szczebla powiatowego. Jedni i drudzy byli na wagę złota, bo po przybyciu na Warmię i Mazury otwierali tu szkoły<sup>13</sup>.

Niemal równocześnie z repatriantami z Wileńszczyzny dotarli do Olsztyna Michał Chomin, Adolf Pisznót, Bronisław Czapkiewicz, a także Ludwik Pelczarski i Witold Mach z Wołynia. Michał Chomin, doświadczony pedagog, pomagał w organizowaniu Liceum Pedagogicznego w Olsztynie i czynił przygotowania do otwarcia okręgowej biblioteki pedagogicznej. Adolf Pisznót, filolog klasyczny ze Lwowa, podjął się zorganizowania Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych. Zostało ono otwarte 1 września 1945 r.<sup>14</sup> Inż. Bronisław Czapkiewicz, repatriant ze Lwowa, zorganizował w Olsztynie Gimnazjum i Liceum Komunikacyjne. Na siedzibę szkoły wybrał budynek przy obecnej al. Wojska Polskiego, gdzie wcześniej mieściła się szkoła niemiecka. Po przeprowadzeniu naprawy dachu budynek ten mógł służyć celom edukacyjnym. Szkołę otwarto 21 września 1945 r.<sup>15</sup>

Do grupy repatriantów przesiedlonych z Kresów Wschodnich należeli wspomniani już Ludwik Pelczarski, Witold Mach, a także Henryk Niessner, Henryk Dobosz, Jerzy Nowicki, Jan Łozowski, Teodor Janson. Pierwszy

---

<sup>12</sup> Kronika szkolna Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza w Olsztynie (w zbiorach szkoły).

<sup>13</sup> T. Filipkowski, *Oświata na Warmii i Mazurach...*

<sup>14</sup> B. Łukaszewicz, *Raptularz miejski. Olsztyn 1945–2005*, Olsztyn 2006, s. 27.

<sup>15</sup> Ibidem.

z nich został skierowany do Ostródy i tam założył szkołę ogólnokształcącą. Budynek dawnego gimnazjum niemieckiego zajmowała wówczas jeszcze Armia Czerwona, więc trzeba było znaleźć lokal zastępczy. Pelczarski znalazł go w koszarach wojskowych, które także częściowo zajmowali Sowieci. Komentant zgodził się na odstąpienie części koszar na pomieszczenia dla szkoły i tam 4 września 1945 r.<sup>16</sup> otwarto gimnazjum. Nauczanie w nim podjęli wspomniany już wcześniej Witold Mach – inżynier, wychowanek Politechniki Lwowskiej, Józef Godzienia – absolwent Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Do Prabut, miasteczka w ówczesnym powiecie suskim, trafił natomiast Henryk Niessner – nauczyciel gimnazjalny z Lidy. Wyszukał wśród osadników kilku nauczycieli i 15 września 1945 r. utworzył szkołę<sup>17</sup>. Była to niewielka placówka, która z czasem przeniesiona została do Górowa Iławecznego. Podobnie jak w Prabutach powstało gimnazjum w Morągu. Zakładał je Stanisław Świacki, także repatriant z Wileńszczyzny. Do współpracy pozyskał początkowo Edmunda i Stanisławę Zobczyńskich. Zaczęli oni przyjmować zapisy uczniów. Początkowo zgłosiło się ich tylko 28, ale z każdym tygodniem przybywało chętnych do nauki. Gimnazjum zostało otwarte na początku listopada 1945 r.<sup>18</sup> Jego organizator pełnił czasowo obowiązki dyrektora. W grudniu tegoż roku zastąpił go Józef Konopka – matematyk, który do wybuchu wojny pracował w Warszawie. Wzięty do niewoli w kampanii wrześniowej został osadzony w oflagu w Woldenbergu. W 1945 r. powrócił do zniszczonej Warszawy, skąd przeniósł się na ziemie odzyskane. Uczył najpierw w Morągu (1945–1948), a następnie w Pieszku (1948–1951), potem powrócił do Warszawy. Gimnazjum w Ornece w ówczesnym powiecie braniewskim zorganizował Henryk Dobosz – filolog klasyczny, repatriant z Kresów Wschodnich.

W Ornece osiedliła się duża grupa repatriantów z Landwarowa, osiedla kolejarskiego koło Wilna. Gimnazjum przejęło nieco zdewastowany i wymagający remontu ponemiecki budynek szkolny. Poprawiono go w krótkim czasie i po znalezieniu kilku osób chętnych do pracy 1 lutego 1946 r. otwarto gimnazjum. Była to niewielka, podobnie jak kilka innych, szkoła rozwojowa. Z każdym miesiącem przybywało w niej uczniów, gdyż w rodzinach repatrianckich było sporo dzieci w wieku szkolnym<sup>19</sup>.

Proces osadniczy w Okręgu Mazurskim wyznaczał w dużej mierze czas powstawania szkół. Wcześniej zasiedlane były miasteczka i wsie w pasie pogranicznym od Prabut po Olecko, natomiast w północno-wschodniej części pozostawała duża liczba ludności niemieckiej i stały oddziały Armii Czerwonej.

<sup>16</sup> APO, II-267-258. Organizacja państwowych szkół średnich ogólnokształcących w województwie olsztyńskim.

<sup>17</sup> AAN, 31/8. Ministerstwo Oświaty. Pismo KOS Mazurskiego – daty otwarcia szkół średnich w okręgu.

<sup>18</sup> Ibidem. W popularnonaukowej monografii pt. *Morąg – z dziejów miasta i powiatu* (Olsztyn 1973, s. 274) pisano, że gimnazjum funkcjonowało już od 15 października 1945.

<sup>19</sup> Kronika Liceum Ogólnokształcącego (w zbiorach szkoły).

Najliczniejszą grupę osadników stanowili sąsiedzi zza miedzy, czyli mieszkańcy ówczesnych województw: białostockiego, warszawskiego i pomorskiego. Z osadnikami przybywali nauczyciele, ludzie z dużym doświadczeniem zawodowym, jak Ignacy Rowicki, Michał Leśniewski czy Antoni Wiśniewski, którzy w latach międzywojennych kierowali szkołami średnimi. W grupie tej znajdowały się także osoby młodsze, ale z przygotowaniem pedagogicznym, np. Józef Czerniakowski, Jan Bitner, Adam Koniewicz czy Mateusz Trzaska<sup>20</sup>.

Ignacy Rowicki (ur. 1890), absolwent Politechniki Lwowskiej, pracę nauczycielską rozpoczął w Męskiej Szkole Realnej w Mińsku Mazowieckim jeszcze podczas pierwszej wojny światowej. Kontynuował ją w Drugiej Rzeczpospolitej jako dyrektor gimnazjum w Mińsku Mazowieckim. Cieszył się zapewne autorytetem, skoro przez dwie kadencje wybierano go na posła do Sejmu RP. W latach trzydziestych przeniósł się do Aleksandrowa Kujawskiego i uczył tam matematyki w Gimnazjum Męskim oo. Salezjanów. Podczas okupacji brał udział w tajnym nauczaniu. W lipcu 1945 r. przybył z żoną Wandą do Olsztyna i rozpoczął przygotowania do otwarcia średniej szkoły handlowej. Musiał więc wystarać się o odpowiedni budynek, zwerbować do pracy nauczycieli i znaleźć uczniów. Zapisy do szkoły prowadził w swoim mieszkaniu przy ul. Żeromskiego 1. Zgłosiło się 103 chętnych, spośród których część została zakwalifikowana do gimnazjum, a druga grupa, która miała lepsze przygotowanie merytoryczne, trafiła do klas licealnych. Zarząd miejski zaproponował, aby do czasu znalezienia właściwego lokalu korzystać z pomieszczeń gimnazjum komunikacyjnego. Organizator przyjął tę propozycję i 10 września 1945 r. zostało otwarte Państwowe Gimnazjum i Liceum Handlowe. Nauczanie w nim podjęli: Ignacy i Wanda Rowiccy, Stefania Zarębska, Anna Ptaszyńska i Edward Śliwiński<sup>21</sup>.

We wrześniu 1945 r. nauczanie podjęły średnie szkoły ogólnokształcące w Olsztynie (szkoła żeńska), Szczytnie, Giżycku i Kętrzynie. Istniejące od czerwca tegoż roku gimnazjum ogólnokształcące w Olsztynie zostało podzielone na dwie szkoły – męską i żeńską. Organizatorką gimnazjum żeńskiego była wspomniana już dr Irena Pietrzak-Pawłowska. Szkoła mieściła się w budynku dawnego niemieckiego liceum dla dziewcząt. W zespole nauczycielskim znalazły się: Jadwiga Lindner, Irena Kolpy, Zofia Kottik, Eugenia Bogdan, Maria Osipow, Helena Trepanowska, Helena Wojciechowska, Władysława Knosała, Jadwiga Kuprowska i Stanisława Zacharuk<sup>22</sup>. Były one dobrze przygotowane do pracy oświatowej z młodzieżą rodzimą i napływową. Kilka nauczycielek ukończyło kursy wiedzy o Warmii i Mazurach. Władysława Knosała uczyła w szkole polskiej w Olsztynie już w latach trzydziestych.

<sup>20</sup> APO, II-267-57. Szkoły średnie w Okręgu Mazurskim.

<sup>21</sup> *XXX lat szkolnictwa ekonomicznego w Olsztynie*, oprac. J. Bałdowski przy współudziale E. Kurpiewskiej, D. Łaniec, I. Strąków, Olsztyn 1975, s. 11–49.

<sup>22</sup> APO, II-267-2. Sprawozdanie Kuratorium Okręgu Szkolnego w Olsztynie z 1 X 1947.

Do nauki w gimnazjum pozyskano wcale liczną grupę Warmiaczek i Mazurek. Działania zespołu kierowanego przez dr Irenę Pietrzak-Pawłowską zostały docenione przez władze oświatowe. W 1947 r. Państwowe Gimnazjum i Liceum Żeńskie Ogólnokształcące w Olsztynie otrzymało imię Wojciecha Kętrzyńskiego<sup>23</sup>.

Gimnazjum w Szczytnie zakładał Michał Leśniewski – polonista pracujący w latach międzywojennych na Pomorzu, gdzie był dyrektorem szkoły. Nauczanie w Szczytnie podjęli: Michał Mazur, Irena Kakowska, Gabriela Trzaska, Kazimierz Mężyński, Paweł Nowakowski i Józef Węgrzyn<sup>24</sup>. Szkołę w Giżycku, zwanym wówczas Łuczunami, zakładał Józef Czerniakowski – polonista z Warszawy. W zespole nauczycielskim znalazły się Halina Bobrowicz, Emilia Jacewicz, Jadwiga Strauch i Berta Sangowicz. Sytuacja kadrowa w ówczesnych Łuczaniach była łatwiejsza, bo istniała tam druga szkoła średnia – Liceum Pedagogiczne. Zatrudnieni w nim nauczyciele, np. Anna i Bronisław Zapaśnikowi, uczyli w obydwu szkołach<sup>25</sup>. Natomiast w takich miastach, jak Kętrzyn, Iława, Nidzica czy Pisz, bardzo trudno było o nauczycieli z kwalifikacjami pedagogicznymi do pracy w szkołach średnich. I tak np. w Kętrzynie przygotowania do powstania gimnazjum prowadził Marian Petraszko, kierownik otwartej tam szkoły powszechnej. Przygotowania trwały do końca września 1945 r. Jej organizatorowi powierzono czasowo kierowanie gimnazjum. Na początku grudnia 1945 r. dyrektorem gimnazjum został Wincenty Kowal – filolog klasyczny, absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego, który w latach trzydziestych pracował w gimnazjach polskich w Bytomiu, a potem w Kwidzynie. Do Kętrzyna przybył na prośbę Władysława Gębika, wówczas naczelnika szkół średnich w Kuratorium Okręgu Szkolnego. W gimnazjum w Kętrzynie uczyli też: Ludwik Abramowicz, Edward Toczyłowski, Helena Raksimowicz, Wacław Bohatkiewicz, Zygmunt Subotowicz i Maria Żebrowska<sup>26</sup>.

Gimnazjum w Pieszku organizował wiosną 1946 r. Jan Bitner – nauczyciel przybyły z Warszawy. W pracach przygotowawczych pomagał mu Mikołaj Własienko, który znalazł się w Prusach Wschodnich na przymusowych robotach. Przed wybuchem wojny Własienko studiował chemię na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie. Do zespołu nauczycielskiego trafili również: Bolesław Błocki, Helena Laskowska, Stanisława Łyśniewska i Klemens Masłowski. Troje z nich miało niepełne kwalifikacje, niemniej zostali zatrudnieni z klauzulą, że z czasem uzupełnią swoje wykształcenie. 1 czerwca 1946 r.

<sup>23</sup> Kronika szkolna II LO w Olsztynie (w zbiorach szkoły). Na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych zaprzestano używania imienia patrona szkoły, ponieważ nie mieścił się on w grupie bohaterów komunistycznych

<sup>24</sup> APO, II-267-57. Szkoły średnie w Okręgu Mazurskim stan na 1 VI 1946 r.

<sup>25</sup> APO, II-267-59. Protokoły Rady Pedagogicznej Gimnazjum Ogólnokształcącego w Giżycku za lata 1945–1948.

<sup>26</sup> APO, II-267-58. Organizacja państwowych szkół średnich ogólnokształcących w województwie olsztyńskim.



gimnazjum w Piszcu rozpoczęło pracę<sup>27</sup>. Do zespołu nauczycielskiego trafili jeszcze: polonistka Irena Bonik, matematyk Roman Kozyra, anglista Adam Łępicki i nauczyciel wychowania fizycznego Feliks Michałowski. Szkoła okrzepła kadrowo i wkrótce, bo już od 1 lutego 1947 r., zarządzeniem Ministra Oświaty otrzymała formalną legalizację jako Państwowe Gimnazjum Koedukacyjne Ogólnokształcące w Piszcu<sup>28</sup>.

W Mrągowie pozostała po wojnie liczna grupa ludności mazurskiej, przemieszana z niemiecką. Proces weryfikacji narodowościowej dopiero się rozpoczynał. Wprawdzie do Mrągowa napływali osadnicy z Polski, ale byli oni w mniejszości<sup>29</sup>. Światlejsi organizatorzy życia społecznego na Warmii i Mazurach próbowali wciągać do współpracy ludność rodzimą, niemniej proces pozyskiwania dla polskości był niezwykle trudny i początkowo nie przynosił spodziewanych efektów<sup>30</sup>. Do pracy repolonizacyjnej na gruncie szkolnym stanął Tadeusz Młodkowski – repatriant z Wilna, doświadczony pedagog, historyk i działacz społeczny, który przed wojną był członkiem Rady Miejskiej w Wilnie i zapewne cieszył się uznaniem, skoro 1935 r. został wybrany na senatora RP. W latach okupacji pracował na gospodarstwie rolnym w pobliżu Wilna i prowadził tajne nauczanie. W połowie 1946 r. przybył jako repatriant do Mrągowa z zadaniem założenia tu szkoły. Był już wtedy starszym człowiekiem (ur. 1887), ale nadal skłonny do stawiania czoła nowym wyzwaniom<sup>31</sup>. Trzeba było najpierw znaleźć pomieszczenie zastępcze dla potrzeb szkoły, ponieważ budynek dawnego gimnazjum niemieckiego został poważnie zniszczony. Do czasu remontu gimnazjum korzystać miało z użytych pomieszczeń Liceum Pedagogicznego, które również było w stadium organizowania się. Wspólny był nie tylko budynek, ale i zespół nauczający. Najtrudniej było zachęcić młodzież do podjęcia nauki w polskiej szkole. Początkowo zgłosiło się tylko 21 kandydatów. Przyjęto ich do klasy pierwszej i od września rozpoczęły się zajęcia. Z miesiąca na miesiąc zwiększała się liczba uczniów gimnazjum. Obok istniejącej już klasy pierwszej utworzono dwa oddziały wstępne dla dzieci mazurskich, aby je uczyć języka polskiego i elementarnych wiadomości z geografii i historii polskiej. Były to właściwie kursy przygotowawcze do dalszej edukacji w polskiej szkole. Podobnie postępowano także w Liceum Pedagogicznym<sup>32</sup>. W obydwu placówkach uczyli:

---

<sup>27</sup> Ibidem.

<sup>28</sup> APO, II-267-2. Sprawozdania o stanie szkolnictwa na terenie okręgu olsztyńskiego za rok szkolny 1946–1947.

<sup>29</sup> R. Tomkiewicz, *Mrągowo w latach 1945–1948*, „Mrągowskie Studia Humanistyczne” 2001, nr 3.

<sup>30</sup> *Wysiedlać czy repolonizować? Dylematy polityki polskiej wobec ludności rodzimej Warmii i Mazur po 1945 roku*, pod red. T. Filipkowskiego, W. Gieszczyńskiego, Olsztyn 2002.

<sup>31</sup> T. Filipkowski, *Historyk regionalista (Tadeusz Młodkowski)*, „Mrągowskie Studia Humanistyczne” 2000, nr 2, s. 100–105.

<sup>32</sup> D. Achremczyk, *Bolesław Wytrązek – założyciel Liceum Pedagogicznego w Mrągowie*, „Mrągowskie Studia Humanistyczne” 2000, nr 2, s. 90–96; K. Schneider, *Między barykadami*, Olsztyn 1999, s. 31–39.

Tadeusz i Maria Młodkowsy, Augustyn Block, Mieczysław Jeske, Hanna Korolec, Stefan Piekarski. Pomagało im dwoje nauczycieli niemieckich, Gustaw Thomas (ur. 1884) i jego żona Urszula (ur. 1906), którzy pozostali w Mrągowie, przyznawali się do swoich mazurskich korzeni i znali nieco miejscową gwarę. Obydwoje zostali zatrudnieni jako nauczyciele kontraktowi. Gustaw ukończył matematykę w Królewcu, miał także przygotowanie muzyczne, uczył więc matematyki i śpiewu. Jego żona miała wykształcenie półwyższe i pracowała jako wychowawczyni w internacie dla dziewcząt<sup>33</sup>. Szkoła w Mrągowie, podobnie jak kilka innych tego typu placówek w ówczesnym województwie olsztyńskim, została zarządzeniem Ministra Oświaty z 1 lutego 1947 r. oficjalnie powołana jako Państwowe Gimnazjum Koedukacyjne Ogólnokształcące<sup>34</sup>. Jego organizator został w sierpniu 1947 r. zwolniony z funkcji dyrektora, ponieważ ukończył 60 lat i osiągnął wiek emerytalny. Pozostał w obydwu szkołach nauczycielem historii.

Wydaje mi się, że powodów dymisji Tadeusza Młodkowskiego z funkcji dyrektora gimnazjum należy upatrywać w dokonujących się w Polsce zmianach politycznych. Były senator RP zatrudniony na stanowisku dyrektora szkoły źle się kojarzył ówczesnej władzy. Rozumiał to zapewne i sam Młodkowski i dlatego ustąpił bądź został zwolniony. W dostępnych materiałach źródłowych *expressis verbis* nie postawiono mu wyraźnego zarzutu, iż był piłsudczykiem i wspierał reżim sanacyjny. Jednak w narastającej atmosferze rozliczania tej nieodległej przeszłości Młodkowski chciał usunąć się w cień i zająć się bez reszty edukacją. Uczył, zbierał pamiątki przeszłości, publikował na łamach prasy regionalnej, wygłaszał pogadanki i odczyty dla różnych grup społecznych, głównie zaś dla nauczycieli i młodzieży<sup>35</sup>. Funkcję dyrektora gimnazjum w Mrągowie przejął po nim Leon Masiulanis – filolog klasyczny, absolwent Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. W 1945 r. osiedlił się w Lidzbarku Warmińskim i uczył w tamtejszym gimnazjum łaciny do sierpnia 1946 r.<sup>36</sup>

Jesienią 1946 r. powstały gimnazja ogólnokształcące w Nidzicy, Iławie i Bartoszycach. Nidzica i Iława leżały na dawnym pograniczu prusko-polskim, dlatego też wcześniej docierali tam osadnicy z Mazowsza, Kujaw i Pomorza, wśród których było sporo młodzieży, brakowało natomiast wykwalifikowanych nauczycieli. Do Nidzicy został skierowany Adam Koniewicz z zadaniem zorganizowania tam szkoły. W pracach przygotowawczych pomagali mu: Konrad Pyszkowski, Henryk Neyman i Zenon Stefański. W listopadzie 1946 r. szkoła w Nidzicy podjęła nauczanie<sup>37</sup>. Jej organizatorowi powie-

<sup>33</sup> APO, II-267-2. Sprawozdania o stanie szkolnictwa na terenie okręgu olsztyńskiego za rok szkolny 1946–1947.

<sup>34</sup> APO, II-267-58. Organizacja państwowych szkół średnich ogólnokształcących w województwie olsztyńskim.

<sup>35</sup> T. Filipkowski, *Historyk regionalista...*, s. 100–105.

<sup>36</sup> APO, II-267-58. Organizacja państwowych szkół średnich ogólnokształcących w województwie olsztyńskim.

<sup>37</sup> *Ibidem*.

rzono wkrótce zadanie zorganizowania szkoły w Bartoszycach. Dyrektorem gimnazjum w Nidzicy został Zenon Stefański, absolwent Uniwersytetu Warszawskiego, który przez wiele następnych lat pracował w szkolnictwie na Warmii i Mazurach<sup>38</sup>. Brak nauczycieli opóźniał także powstanie szkoły średniej w Iławie. Budynek niemieckiego gimnazjum został zniszczony, trzeba więc było znaleźć nie tylko nauczycieli, ale także zastępcze pomieszczenia dla potrzeb szkoły. Jej organizacji podjął się Antoni Wiśniewski – filolog klasyczny, absolwent Uniwersytetu Poznańskiego nauczający w latach międzywojennych w szkołach na Pomorzu. Tuż przed wybuchem wojny był dyrektorem gimnazjum w Tucholi.

Wiśniewski urodził się w 1903 r. w powiecie ełckim na Mazurach. Kształcił się początkowo w szkołach niemieckich, m.in. w gimnazjum w Bartoszycach. Po przegranej przez Polskę plebiscycie 1920 r. jego rodzice jako optanci przenieśli się na Pomorze. Ojciec, zamożny rolnik, zamienił swoje gospodarstwo z Niemcem z powiatu brodnickiego. Antoni Wiśniewski został wówczas uczniem gimnazjum w Brodnicy, a potem studentem Uniwersytetu w Poznaniu. Lata wojny przeżył jako robotnik we młynie w Generalnej Guberni. W 1946 r. na prośbę kuratora oświaty Zygmunta Szulczyńskiego podjął się zorganizowania gimnazjum w Iławie<sup>39</sup>. W kronice szkolnej zachował się zapis z przebiegu prowadzonych działań: „Do końca września [1946 r.] zajmowałem się wyszukiwaniem i urządzaniem budynku szkolnego. Przede wszystkim należało oszklić okna, uzupełnić »wyszabrowane« ramy okienne i drzwi. Równocześnie robiłem zapisy do gimnazjum. W moim »gabinecie« duża skrzynia była biurkiem, a mniejsza fotelem. Trzecim moim zajęciem w tym okresie organizacyjnym było szukanie nauczycieli; udało mi się zaangażować ludzi, którzy nie mieli wprawdzie wykształcenia wyższego, ale wszyscy ukończyli przed wojną gimnazjum. Jedyne lekarz, jaki wówczas był w Iławie, podjął się uczyć fizyki. Największą zaletą tych ludzi, którzy w większości nigdy nie uczyli, był zapał do pracy. Moim zasadniczym zadaniem było w pierwszym okresie uczyć grono pedagogiczne metodyki nauczania poszczególnych przedmiotów. Praca ta udała mi się”<sup>40</sup>. W trakcie roku szkolnego nauczanie w gimnazjum iławskim podjęli: Wiktor Wiśniewski – brat dyrektora, plastyk z wykształcenia, Witold i Danuta Głowaccy – absolwenci Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, a także Stanisław Borowiecki i Feliks Lesniak<sup>41</sup>.

W grudniu 1946 r. zostało otwarte gimnazjum w Bartoszycach<sup>42</sup>. Światlejsi mieszkańcy miasta oraz lokalne władze zwróciły się do kuratora okręgu szkolnego z petycją o utworzenie szkoły średniej. Kurator przychylił się do ich prośby i skierował do Bartoszyk wspomnianego Adama Koniewicza.

<sup>38</sup> APO, II-267-2. Sprawozdania o stanie szkolnictwa na terenie okręgu olsztyńskiego za rok szkolny 1946–1947; OBN, R 158/IV/1. Licea ogólnokształcące.

<sup>39</sup> Relacja A. Wiśniewskiego z Olsztyna (wcześniej w Iławie) w zbiorach autora.

<sup>40</sup> Kronika Liceum Ogólnokształcącego im. S. Żeromskiego w Iławie (w zbiorach szkoły).

<sup>41</sup> APO, II-267-37. Szkoły średnie w okręgu mazurskim (arkusze organizacyjne).

<sup>42</sup> APO, II-267-18/58. Memoriały mieszkańców Bartoszyk, Braniewa i Pasłęka.

W pracach organizacyjnych pomagały mu Janina Radowska i Jadwiga Radziulewicz. Przygotowano izby lekcyjne, przeprowadzono zapisy uczniów i intensywnie poszukiwano nauczycieli z kwalifikacjami zawodowymi. Zostali wtedy zatrudnieni Gustaw Kalinowski, Janina Kowalska i Antoni Świackiewicz. Dyrektorem szkoły został jej organizator. Decyzją ministra oświaty z 1947 r. szkoła otrzymała legalizację prawną jako Państwowe Gimnazjum Koedukacyjne w Bartoszczach. Początkowo uczyło się w nim około 90 uczniów, a ich liczba zwiększała się z każdym rokiem. Koniewicz zrezygnował z funkcji dyrektora i wyjechał z Bartoszc. Jego następcą został Mateusz Trzaska<sup>43</sup>.

Po przesiedleniu ludności niemieckiej, do Braniewa i Pasłęka coraz liczniej zaczęli napływać Polacy. Lokalne władze starały się zatrzymać ich w miejscu nowego osiedlenia. Czynnikiem stabilizacji były kościoły i szkoły. Dlatego też władze i tworzące się tam organizacje społeczne zwracały się do kuratora okręgu szkolnego z petycjami o otwarcie szkół. Zapewniały przy tym, że znajdują stosowne pomieszczenia dla tych placówek (w Braniewie budynek dawnego gimnazjum został zniszczony, a w Pasłęku poważnie uszkodzony). Przygotowania to utworzenia gimnazjum w Braniewie prowadziła Jadwiga Stasiun. Znalazła budynek zastępczy po byłej garbarni i zaadaptowała go na potrzeby szkoły. Trudniejszy był natomiast dobór nauczycieli. W zespole pedagogicznym była dyrektorka z pełnymi kwalifikacjami zawodowymi, dwie nauczycielki szkoły podstawowej, aptekarz, sędzia, urzędnik i ksiądz. Ten ostatni oprócz religii uczył także języków łacińskiego i francuskiego. Ludzie ci, aczkolwiek nie przygotowani do pracy pedagogicznej, gorliwie wypełniali przyjęte na siebie obowiązki, o czym z satysfakcją pisał w sprawozdaniu okręgowy wizytator kontrolujący ich poczynania dydaktyczne<sup>44</sup>.

Wiele przeszkód musieli pokonywać organizatorzy szkoły średniej w Pasłęku. Tu również trzeba było szukać lokalu zastępczego, starać się o pedagogów. Starania takie podjął Jan Łozowski, ur. w 1888 r. za Uralem syn powstańca styczniowego. Ukończył on studia matematyczne na Uniwersytecie w Petersburgu w 1916 r. i został wcielony do armii rosyjskiej<sup>45</sup>. Po zawierusze wojennej i bolszewickiej rewolucji powrócił do Polski, gdzie był nauczycielem i dyrektorem szkół średnich na Kresach Wschodnich. O tym, jak przeżył lata okupacji sowieckiej i niemieckiej, nic bliższego nie wiemy. Po wojnie zamieszkał w Pasłęku, gdzie licznie docierali przesiedleńcy z Wołynia i Wileńszczyzny, wśród których znaleźli się krewni marszałka Józefa Piłsudskiego. Z myślą o osiedlających się w Pasłęku rodakach Łozowski zaczął prowadzić kursy gimnazjalne dla dorosłych. Organizował je na polecenie starosty powiatowego. Zajęcia dydaktyczne odbywały się w budynku szkoły powszech-

<sup>43</sup> APO, II-267-37. Szkoły średnie w okręgu mazurskim (arkusze organizacyjne).

<sup>44</sup> APO, II-91-52/81. Sprawozdanie z wizytacji Gimnazjum Ogólnokształcącego w Braniewie 9–10 VI 1947 r.

<sup>45</sup> P. Babczyszyn, *Wspomnienia* (mps.), t. 3, Ossolineum, sygn. 15336.

nej. Prowadzili je Jan Łozowski i współpracujący z nim Teodor Janson, absolwent Szkoły Nauk Politycznych w Wilnie. Pomagali im nauczyciele miejscowej szkoły powszechnej. Kształcenie kursowe było jedynie formą zastępczą. Mieszkańcy chcieli mieć prawdziwe gimnazjum w swoim mieście. Dążenia te wspierały miejscowe władze. Prace przygotowawcze zostały uwieńczone sukcesem. We wrześniu 1947 r. otwarto Państwowe Gimnazjum Koedukacyjne Ogólnokształcące<sup>46</sup>. Nauczanie podjęli w nim: Teodor Janson, Wincenty Krasnopolski, Jakub Prokuski, Marian Andrysiak, Ida Janson, Eugenia Kuca i Helena Roginsewicz<sup>47</sup>. Pięcioro z wymienionych (Jan Łozowski, Teodor Janson, Jakub Prokuski, Eugenia Kuca i Helena Roginsiewicz) miało pełne kwalifikacje do pracy w gimnazjum. Dyrektorem z takim trudem utworzonej szkoły został Jan Łozowski. W 1948 r. osiągnął on wiek emerytalny, ustąpił więc ze stanowiska dyrektora, nadal jednak uczył matematyki. Obowiązki po nim przejął Teodor Janson (ur. 1898) i pełnił je do 1953 r.<sup>48</sup>

Powstanie gimnazjum w Pasłęku zamyka etap budowy zrębów szkolnictwa polskiego na Warmii i Mazurach. Przypadał on na lata 1945–1947, czas ogromnych przemieszczeń ludności w różnych kierunkach geograficznych, okres poszukiwania choćby nawet czasowej przystani, gdzie można byłoby osiąść i podjąć w miarę spokojną egzystencję. Jednym z istotnych jej elementów była możliwość zapewnienia dzieciom edukacji. Wczesne powstawanie szkół różnego szczebla wpływało stabilizująco na proces migracyjny. W interesie rodziców i lokalnych władz leżało, aby w ich miejscowościach powstawały takie placówki. To dążenie przyświecało również władzom oświatowym. Z różnych źródeł wynika, że wiele wysiłku w budowanie od podstaw oświaty polskiej na Warmii i Mazurach włożyli m.in. Paweł Sowa, Maria Ziętara, Zygmunt Szulczyński, Jan Bohucki i Władysław Gębik. Pierwszych dwoje było Warmiakami związanymi z oświatą polską, jaką próbowano tworzyć tutaj od czasu przygotowań do plebiscytu w 1920 r. aż po drugą wojnę światową. Obydwoje ponownie podjęli pracę na rzecz polskiej oświaty w kwietniu 1945 r.<sup>49</sup> W tym najwcześniejszym okresie trzeba było zabezpieczyć mienie szkolne przed degradacją i poszukiwać nauczycieli do pracy z dziećmi. Od września tegoż roku dołączył do nich Zygmunt Szulczyński wyznaczony na stanowisko kuratora szkolnego.

Szulczyński to doświadczony pedagog z Pomorza, naczelnik wydziału w Ministerstwie Wyznań i Oświecenia Publicznego. W latach wojny i okupacji działał w Tajnej Organizacji Nauczycielskiej. W planach osobowych polskiego państwa podziemnego wyznaczono mu funkcję kuratora okręgu szkolnego pomorskiego. Na prośbę Czesława Wycecha, ministra oświaty w Tym-

---

<sup>46</sup> APO, II-267-58. Organizacja państwowych szkół średnich ogólnokształcących w województwie olsztyńskim.

<sup>47</sup> Ibidem.

<sup>48</sup> *Pasłęk – z dziejów miasta i okolic 1297–1997*, Pasłęk 1997, s. 450.

<sup>49</sup> M. Ziętara-Malewska, *Śladami twardej drogi*, Warszawa 1966; P. Sowa, *Po obydwu stronach kordonu*, Olsztyn 1969.

czasowym Rządzie Jedności Narodowej, Szulczyński podjął się organizacji od podstaw szkolnictwa w Okręgu Mazurskim. Do pomocy w tym niezwykle trudnym zadaniu zachęcił kilku pedagogów z Pomorza i Śląska Cieszyńskiego. Od 1 września 1945 r. zaczęło funkcjonować Kuratorium Okręgu Szkolnego Mazurskiego, na czele którego stanął właśnie Zygmunt Szulczyński<sup>50</sup>. Nawiązywał kontakty ze znanymi sobie nauczycielami z Pomorza, Śląska Cieszyńskiego oraz Warszawy, zachęcając ich do podejmowania pracy na ziemiach odzyskanych. W taki właśnie sposób trafili do Olsztyna: dr Władysław Gębik, Bolesław Wytrązek i Otton Lipkowski, Jan Bohucki, Franciszek Sikora i Paweł Tomoszek. Jedni, jak np. Wytrązek, Lipkowski i Tomoszek, zajęli się organizacją kursów nauczycielskich, a następnie liceów pedagogicznych, z kolei Gębik i Bohucki prowadzili prace organizacyjne przygotowujące do zakładania szkół powszechnych i średnich w Okręgu Mazurskim. Franciszek Sikora został powiatowym inspektorem szkolnym najpierw w Piszcu, a potem w Mrągowie. Do pracy w Kuratorium Okręgu Szkolnego zostali skierowani Tadeusz Gączowski Antoni Knotz, Franciszek Sajdak i Piotr Stokowski<sup>51</sup>.

W latach 1945–1947 na Warmii i Mazurach utworzono 17 średnich szkół ogólnokształcących dla młodzieży. Szkoły zlokalizowane poza Olsztynem rozpoczęły nauczanie z niewielką, bo liczącą od 30 do 90 osób, grupą uczniów<sup>52</sup>. Tylko w ciągu roku 1946 liczba uczniów w średnich szkołach ogólnokształcących podwoiła się. Ich regionalny skład był następujący: 1121 przesiedleńców z województw centralnych (48,8% ogółu), 1095 repatriantów z Kresów Wschodnich (47,6%), 81 Warmiaków i Mazurów (3,1%), 9 reemigrantów (0,4%)<sup>53</sup>.

Tak mały odsetek młodzieży autochtonicznej wynikał z trudnej sytuacji materialnej ludności rodzimej oraz słabej znajomości języka polskiego. Szerze udostępnienie jej średniego wykształcenia mogło nastąpić w drodze rozbudowy sieci internatów, stypendiów i wprowadzenia dodatkowych kursów języka polskiego. Władze oświatowe poświęcały sporo uwagi sprawom poszerzenia bazy rekrutacyjnej, starano się, aby edukacja w szkołach średnich była dostępna młodzieży wiejskiej i pochodzącej z małych miasteczek. W tym celu organizowano klasy wstępne dla młodzieży bez ukończonej szkoły powszechnej i zakładano internaty tam, gdzie to było tylko możliwe. Już roku szkolnym 1946/47 powstały internaty przy siedmiu szkołach ogólnokształcących.

Przy każdej placówce organizowano, zazwyczaj z inicjatywy samych nauczycieli oraz przy współdziałaniu lokalnej władzy, także kursy ogólnokształcące dla dorosłych, na których wiele osób pozbawionych w latach wojny możliwości kształcenia zdobywało wiedzę i podnosiło swoje kwalifikacje. Kursy

<sup>50</sup> B. Łukaszewicz, op. cit., s. 26–27.

<sup>51</sup> P. Babczyszyn, op. cit.

<sup>52</sup> APO, II-267-47. Szkoły średnie ogólnokształcące w Okręgu Mazurskim, stan na 1 X 1945 r.

<sup>53</sup> AAN, Ministerstwo Oświaty, t. 383/2. Uczniowie w szkołach województwa olsztyńskiego według miejsca pochodzenia. Stan na 1 X 1946 r. Wyczerpanie procentowe autora.

o większej liczbie słuchaczy przekształcano w szkoły dla dorosłych. Gimnazja i licea ogólnokształcące dla dorosłych o statusie szkół państwowych najwcześniej założono w Olsztynie, Mrągowie i Szczytnie. W innych miastach prowadziły je takie organizacje społeczne, jak Związek Nauczycielstwa Polskiego, Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego czy Związek Samopomocy Chłopskiej. Nauka w tych szkołach była częściowo odpłatna<sup>54</sup>.

Mimo że tematem artykułu jest średnie szkolnictwo ogólnokształcące i na nim koncentruję uwagę, to nie mogę pominąć milczeniem kształcenia zawodowego na średnim szczeblu. Wzmianki o nim pojawiły się już w trakcie zasiedlania miast przez ludność polską. Szkolnictwo zawodowe z wyjątkiem pedagogicznego rozwijało się znacznie wolniej niż ogólnokształcące. Nie dysponowało ono potrzebną liczbą budynków i warsztatów szkolnych, ponieważ władze niemieckie nie rozwinęły na tych terenach, poza Królewcem i Elblągiem, kształcenia na potrzeby przemysłu, a jedynie w zakresie gospodarstwa domowego, handlu, usług i rolnictwa. Nie miało też ono głębszych tradycji w polskim systemie oświatowym. W opinii publicznej ciągle pokutowało, a chyba i nadal w wielu środowiskach jest podtrzymywane mniemanie o mniejszej wartości wykształcenia zawodowego w porównaniu z ogólnokształcącym.

Czynniki te w znacznej mierze zaciążyły na warunkach startu szkolnictwa zawodowego. Początki jego datują się od września 1945 r., kiedy to otwarto w Olsztynie dwa gimnazja zawodowe. W roku następnym zorganizowano dalsze cztery szkoły: Liceum Spółdzielcze w Kętrzynie, Gimnazjum Stolarskie w Reszlu, Gimnazjum Krawieckie i Publiczną Średnią Szkołę Zawodową w Olsztynie<sup>55</sup>.

Na Warmii i Mazurach poważną funkcję spełniała i nadal pełni oświata rolnicza. Region ten zasiedlała ludność z województw wschodnich i centralnych, nie wyróżniających się, jak wiadomo, wysokim rozwojem kultury rolnej. Osadnicy stykali się tu z maszynami i urządzeniami dotąd im nieznanymi. Trzeba było nauczyć ich obsługi i zachęcić do stosowania w gospodarstwie bardziej nowoczesnych sposobów uprawy ziemi. To była pierwsza przesłanka oświaty rolniczej. Druga wynikała z faktu, że na tym terenie powstało wiele gospodarstw państwowych, które potrzebowały kadr z niższym i średnim przygotowaniem rolniczym. Przesłanki te wytyczały kierunki rozwoju oświaty rolniczej. Jej organizacją zajął się Wydział Oświaty Rolniczej powołany przy urzędzie miejskim. W roku 1945/46 założono pięć niższych i trzy średnie szkoły rolnicze<sup>56</sup>. W roku następnym liczba średnich szkół rolniczych wzrosła do dziesięciu (7 gimnazjów i 3 licea). Kształciły one w następujących specjalnościach: rolnictwo, gospodarstwo wiejskie, hodowla, ogrodnictwo i rybactwo<sup>57</sup>.

<sup>54</sup> APO, II-267-80. Szkolnictwo dla pracujących w roku szkolnym 1947–1948.

<sup>55</sup> Dz. Urzęd. Ministerstwa Oświaty, 1946, nr 9, poz. 284.

<sup>56</sup> APO, II-91-22. Sprawozdanie W. Jaśkiewicza na sesji Mazurskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej 8 IX 1947 r.

<sup>57</sup> Ibidem; D. Kicowska, *Nauczyciele szkół rolniczych na Warmii i Mazurach (1945–1989)*, Olsztyn 2009.

W ramach szeroko rozumianej oświaty zawodowej mieściły się także zakłady kształcenia nauczycieli: licea pedagogiczne i licea wychowawczyń przedszkoli. Podstawową formą kształcenia nauczycieli do szkół powszechnych, zwanych później podstawowymi, były licea pedagogiczne. Pierwsza placówka tego typu powstała we wrześniu 1945 r. w Olsztynie. Dwie następne zorganizowano w Giżycku i Morażu, zaś w 1946 r. w Mrągowie i Szczytnie<sup>58</sup>.

Szkoły średnie ogólnokształcące i zawodowe zakładane w latach 1945–1947 miały strukturę organizacyjną analogiczną do tej, jaka obowiązywała w Druhej Rzeczypospolitej od 1932 r., czyli od reformy zwanej jędrzejowiczowską. Przyjęto wówczas dwa stopnie organizacyjne: gimnazjum (czteroletnie) i liceum (dwuletnie). Po ukończeniu gimnazjum absolwent otrzymywał tzw. małą maturę i mógł kształcić się dalej w liceum ogólnokształcącym lub zawodowym. Ten drugi etap kształcenia kończył się egzaminem dojrzałości.

Tuż po wojnie dopuszczono drobne odstępstwa organizacyjne, a mianowicie zezwolono na prowadzenie klasy wstępnej w celu wyrównania braków edukacyjnych. Inne odstępstwa poczyniono w zakładach kształcenia nauczycieli i szkolnictwie nauczycieli.

Znacznie głębsze zmiany zaistniały w programach nauczania, szczególnie w grupie przedmiotów humanistycznych: język polski, historia, wiedza o Polsce i świecie współczesnym. Ramy artykułu nie pozwalają na wnikliwszą analizę zmian programowych, jakich dokonano w pierwszych latach powojennych w szkolnictwie średnim. W 1947 r. radykalnie przekształcono system szkolnictwa w Polsce, w tym cele nauczania i programy nauczania. Na gruncie szkolnym rozpoczęto ofensywę ideologiczną, która była częścią składową okresu stalinowskiego.

## SUMMARY

One of the most pressing tasks facing the authorities after World War II was the organisation of Polish schools in the region of Warmia and Mazury. Secondary school teachers contributed to the preservation of Polish national identity not only among the students, but also their parents and relatives. In 1945–1947, 17 secondary schools of general education were established in Warmia and Mazury.

---

<sup>58</sup> APO, II-267-21. Licea pedagogiczne w województwie olsztyńskim. Stan na 1 X 1946 r.; J. Sempioł, *Licea pedagogiczne w województwie olsztyńskim 1945–1979*, Olsztyn 1983.